



Zróżnicowane kształty i wielkość przycisków na pilocie Blu-ray'a ułatwiają obsługę urządzenia



Firma Sony od samego początku uczestniczy w akcji promowania formatu Blu-ray, jednak tym razem - inaczej niż niegdyś w przypadku SACD - nie jest tego wysiugu zdecydowanym liderem, bo występuje w równoprawnym sojuszu z wieloma innymi producentami. Może dlatego dotychczasowe kroki Sony na polu BD nie były zdecydowane, nie licząc spektakularnego produktu, jakim jest *Playstation3*. Konsola do gier, mimo swojej wszechstronności i niekwestionowanych zalet, nie musi trafiać w gust wideofila, więc w dziale Blu-ray występują teraz „aż” trzy typowe, stacjonarne odtwarzacze.

sterujących, sieciowy LAN i duże, tajemnicze gniazdo EXT. Dwa ostatnie to wsparcie dla profilu 2.0, a więc BD Live. Wewnątrz urządzenia nie ma jednak wymaganego specyfikacją modułu pamięci, a port EXT to schowane w czarnej obwódce USB, do którego należy podłączyć zewnętrzny nośnik pamięci. W komplecie - karta o pojemności 1 GB.

Za wyjściem 7.1 kryje się pełen komplet dekodatorów surround, wraz z najnowszymi Dolby TrueHD, DTS HD Master Audio, ale również klasycznymi Dolby Digital czy DTS. W dziedzinie wideo Sony chwali się dwoma autorskimi rozwiązaniami: procesorem HD Reality Enhancer (ostre krawędzie, 14-bitowy kolor) oraz znanym z poletka audio Super Bit Mapping, który w odmianie wideo ma dbać o wygładzenie przejść tonalnych.

BD-S5000ES

Krótką (jak dotąd) historię odtwarzaczy BD Sony rozpoczął ambitny *BDP-S1E* jeszcze w czasach, kiedy Blu-ray'owi zagrażał konkurencyjny format HD DVD. Nieco później pojawiły się dwa znacznie tańsze - *BDP-S300* oraz *BDP-S500*. Teraz mamy już ich następców, *BDP-S350* oraz *BDP-S550*, ginących jednak w zalewie odtwarzaczy i nagrywarek DVD. I trzeba było się niezłe napocić (na europejskich stronach internetowych, w dziale „Odtwarzacze Blu-ray” nie ma o nim wzmianki), by trafić na *BDP-S5000ES*.

Jak przystało na przedstawiciela ES-ów, urządzenie ma poważną, wręcz groźną prezentację, jest bardzo duże, wysoką przednią ścianką bezwzględnie wyróżnia się na tle stad płaskich odtwarzaczy. Dolna i górna część są względem siebie przesunięte i połączone wąskim ukośnym panelem, na którym wkomponowano szufladę oraz pięć przycisków - również dzięki ograniczeniu klawiszologii Sony prezentuje się bardzo dystyngownie. Idylliczny obraz frontu zaburza trochę cały rząd wyeksponowanych symboli zastosowanych systemów; napis HDMI dzisiaj na nikim już nie robi wrażenia, tego typu dekoracji można było oszczędzić. Na nic więcej absolutnie narzekać nie wypada. Wyświetlacz jest wystarczająco czytelny i niesie odpowiednią (tj. minimalną) porcję informacji, szuflada otwiera się pewnie, chociaż sama tacka sugeruje obecność raczej standardowego napędu. Obudowa jest bardzo sztywna, solidności mógłby jej pozazdrościć niejeden drogi amplituner (w tym nawet *STR-DA5400...*).

Praca mechanizmu jest cicha, przy wywoływaniu poszczególnych komend zdarzają się urządzeniu chwile zadumy - to niestety wciąż nieodłączny krajobraz odtwarzaczy Blu-ray. Towarzyszy ona włączaniu zasilania czy np. rozkazom otwierania szuflady. Trzeba jednak przyznać, że na tle konkurencji, zwłaszcza tej taniej, urządzenie pracuje całkiem sprawnie.

Odczyt płyt powierzono mechanizmowi komputerowemu z szybką transmisją SATA.



Sercem urządzenia jest mechanizm pochodzenia komputerowego, jednak zgodnie z materiałami producenta - zmodyfikowany (precyzja odczytu danych). Sony stawia na transmisję danych SATA, szybką i nowoczesną, podczas gdy w pierwszych maszynach gościł często wolniejszy standard IDE.

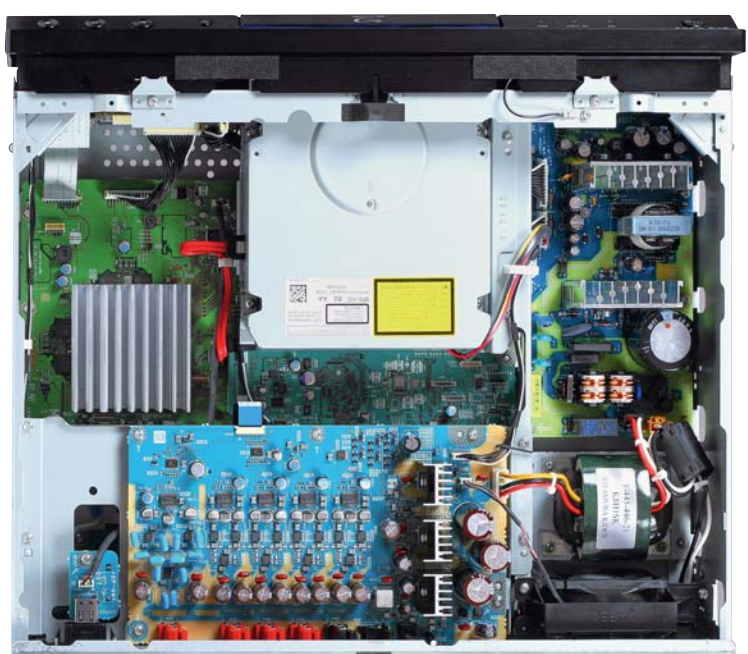
Dla zasilacza zarezerwowano część obudowy z prawej strony. Napęd, sterowanie i procesory obrazu obsługuje sekcja impulsowa, a dodatkowe duże trafo z owalnym rdzeniem pracuje dla obwodów audio. Znajdują się na nim konwertery Burr-Brown (pięć sztuk osobno dla wszystkich kanałów surround i toru stereo). Główny procesor sterujący ulokowano na dolnym poziomie.

Wyposażenie w wyjścia jest bardzo dobre, na czele znajduje się oczywiście HDMI (1080p/24), wśród formatów analogowych mamy S-Video, kompozyt oraz komponent. W części audio znajduje się osobne wyjście 7.1, niezależna parka stereofoniczna, cyfrowe złącza koaksjalne oraz optyczne. Z tyłu mamy także port dla sygnałów



W rozbudowanym zasilaczu wydzielono sekcję (z transformatorem R-Core) tylko dla obwodów audio.

Odtwarzacz Blu-ray oznacza większe nagromadzenie układów, ale i tutaj udało się zachować wzorowy porządek.



Zarówno w sferze wideo, jak i audio znajdziemy praktycznie wszystkie spotykane formaty wyjść.



BRZMIENIE

Najpierw testowałem kino domowe, w którym partnerem dla amplitunera był odtwarzacz Blu-ray. Taki układ owocuje brzmieniem bardzo przestrzennym, stabilnym i rozległym. Choć można zaszaleć i, korzystając z potencjału „STR-a”, uruchomić system 7.1, to w ograniczonej przestrzeni, nawet tradycyjne 5.1 potrafi dać dużo swobody, ale bez takiej precyzji, jak przy starannie ustawionym i wyregulowanym 7.1. W każdym przypadku trzeba pochwalić dynamikę, dobrą plastyczność a także pominięcie wyraźnych podkolorowań i tendencji do metaliczności, co zdarzało się Sony w przeszłości. Akcja kinowa jest wartka, prowadzona bez maskowania detali, lecz także bez agresywności i mechanicznych wyostrzeń. Sony nie cierpi na brak energii, ma krzepę, gra głośno i z rozmachem. Zasługuje to na wzmiankę również tutaj - wreszcie bez przeszkód i czkawki można było posługiwać się każdym typem kolumn.

W konkurencji muzycznej doszło w pewnym zakresie do bratobójczego pojedynku, bowiem dźwięk z CD można uzyskać zarówno ze źródła Blu-ray, jak i dedykowanego odtwarzacza SACD. Specjalista SCD-XA5400ES, choć pokonał wielofunkcyjnego konkurenta w zakresie detaliczności i przejrzystości, to ogólnie nie wypracował wielkiej przewagi. Prowadzi to do ważnego wniosku praktycznego: budując system kina domowego z wykorzystaniem odtwarzacza BDP-S5000ES (i być może STR-DA5400ES, ale to tutaj mniej ważne) musimy wziąć pod uwagę naszą kolekcję nagrań. Jeśli składa się z płyt CD z marginalnym udziałem SACD, chyba nie warto dokupywać SCD-XA5400ES. Będziemy jednak musieli po niego sięgnąć, chcąc posłuchać płyt SACD. Zalety tego formatu potwierdziły się,

różnica względem CD jest dostrzegalna, chociaż mówienie o różnicy klas i tutaj byłoby przesadą. Jednak najważniejszym i zniechęcającym powodem pozostaje słaba dostępność tytułów w tym formacie. Nie znaczy to, że wykorzystanie SCD-XA5400ES całkowicie traci sens. To wybitna maszyna, demonstrująca najwięcej wcale nie w firmowym systemie, ale po podłączeniu do wysokiej klasy wzmacniacza stereofonicznego – mimo że połączenie takie możliwe jest tylko przez wyjścia analogowe, bez wykorzystania technologii HATS, kojarzącej ze sobą amplituner i odtwarzacz SACD. Jej zalety, zachęcające do kupienia kompletu urządzeń, są znacznie mniejsze od poprawy, jaką może przynieść lepsza amplifikacja, od tej którą oferuje STR-DA5400ES. Tak więc STR-DA5400ES to wysokiej klasy amplituner AV - aż tyle i tylko tyle - w brzmieniu stereo pobije go (i inne amplitunery z jego klasy) praktycznie każdy wzmacniacz dwukanałowy w tym zakresie ceny. Aby odtwarzacz SCD-XA5400ES mógł pokazać, na co go stać, musi wystąpić w innym systemie niż ten, w którym był testowany – podobnie jak wysmienite odtwarzacze CD Sony sprzed kilkunastu lat, które mało kto konfigurował ze wzmacniaczami Sony... SCD-XA5400ES oczaruje naturalnym, wyważonym i jednocześnie krystalicznie czystym brzmieniem. Wyjątkowa jest góra pasma – czysta, perlista i płynna, pokazująca wszystko jak na dłoni, tworząca przy tym homogeniczną, muzyczną tkankę. Bas mógłby być bardziej soczysty, chociaż to życzenie nawiązujące do umiejętności źródeł CD najwyższej klasy. SCD-XA5400ES jest jednym z najlepszych reprezentantów swojej klasy cenowej, chociaż nie jedynym – można go porównać np. do Yamahy CD-X2000.

Opis nie byłby kompletny bez wzmianki o obrazie. Na chwilę zmieniamy więc źródła, wracając do Blu-ray'a. Na niebieskich krążkach działa bardzo dobrze, ale biorąc pod uwagę jakość materiału, nie stanowi to wielkiego zaskoczenia. Podłączony do dobrego wyświetlacza Sony, robi ogromne wrażenie przede wszystkim w aspektach takich jak: ostrość, kontrast i praca w cieniach, z których wyciągane są niewiarygodne wręcz szczegóły.

Co może być w tym momencie (przy nadal wątpliwej ofercie krążków BD i wątpliwościach, czy format ten zapanuje na rynku) wyjątkowo ważne - na uznanie zasługują odtwarzanie płyt DVD i umiejętności skalowania obrazu. Po zakupie Sony nie będziemy musieli patrzeć z pogardą na naszą bibliotekę DVD.

Radosław Łabanowski

Tajemnicze gniazdo EXT w odtwarzaczu Blu-ray to port USB, w którym trzeba zainstalować kartę pamięci (dostarczoną razem z odtwarzaczem), by móc korzystać z dobrodziejstw Profilu 2.0



SCD-XA5000ES

Cena [zł]
Dystrybutor

5500
SONY POLAND
www.sony.pl

Wykonanie

Efektowna i solidna konstrukcja mechaniczna, doskonały porządek w układach, rozbudowany zasilacz (dwa transformatory).

Funkcjonalność

SACD dwukanałowe i Multichannel, CD-Text, żadnych dodatków związanych z wizją, ale jest port HDMI – służący do transmisji sygnału DSD do systemowego amplitunera Sony. Intuicyjna obsługa, cicha praca napędu.

Brzmienie

Powrót Sony do znakomitych źródeł dźwięku – naturalnie, czysto i dynamicznie, z wyrafinowaną górą pasma i szybkim basem. Może być partnerem bardzo dobrego wzmacniacza stereo, najlepiej z wejściami zbalansowanymi.

BDP-S5000ES

Cena [zł]
Dystrybutor

4000
SONY POLAND
www.sony.pl

Wykonanie

Ekskluzywna obudowa, napęd komputerowy na szybkim złączu SATA, wydzielony zasilacz dla sekcji audio.

Funkcjonalność

Profil 2.0 wymaga zainstalowania zewnętrznej karty pamięci, komplet dekodów HD, dedykowane wyjście stereo, port sieciowy LAN, przejrzyste menu ekranowe.

Brzmienie

Z płyt CD czyste, bez ostrych krawędzi, ale wystarczająco dynamiczne i żywe – jedno z najlepszych wśród dotychczasowych odtwarzaczy BD.

Obraz

Detale nawet w głębokich czerniach, świetne kontury. Bardzo dobrze również z krążków DVD.

STR-DA5400ES

Cena [zł]
Dystrybutor

6200
SONY POLAND
www.sony.pl

Wykonanie

Konwencjonalna, ciężka bryła drogiego amplitunera AV, solidna architektura wnętrza ze wzmocnieniami i ekranowaniem. Analogowe końcówki mocy.

Funkcjonalność

Dwa niezależne skalery wideo, druga i trzecia strefa, dwa porty dla odtwarzaczy przenośnych, ładne i funkcjonalne GUI, zaawansowana autokalibracja, obsługa kolumn 4-omowych.

Parametry

Bardzo niskie zniekształcenia, szum już znacznie wyższy. Moc nie bije rekordów, ale jest dostępna na różnych obciążeniach i nie słabnie nadmierne w trybie wielokanałowym.

Brzmienie

Zrównoważone, dysponujące dużym zapasem dynamiki, lecz bez porywczosci i metaliczności.